

PRZYJĘCIE CHRZEŚCIJAŃSTWA I KULT ŚW. WOJCIECHA A BUDOWANIE PAŃSTWA I KOŚCIOŁA W POLSCE

Przemysław Deles



Państwo polskie pojawia się w dziejach nagle – od razu jako silna, dobrze zorganizowana struktura i niemal od razu w kontekście chrztu jego władcy. Oto w 963 r. ukazuje się niespodziewanie na arenie dziejowej Mieszko (zm. 992), pierwszy potwierdzony przez źródła władca Polski. Pod tą datą mnich Widukind z Korweji pisze o jego walkach z saskim hrabią Wichmanem. To najstarsza informacja o księciu i jego państwie. Niewiele o nim wiemy. Według tradycji, utrwalonej 150 lat po omawianych wydarzeniach w *Kronice polskiej* Anonima zwanego Gallem, był Mieszko synem Siemomysła, wnukiem Lestka i prawnukiem Siemowita. Poza imionami nie znamy innych szczegółów z życia tych półlegendarnych władców. Badania archeologiczne sugerują, że państwo rządzone przez Mieszka pojawiło się raptownie, na krótko przed chrztem władcy. Otóż naukowcy rejestrują w latach 40. X w. gruntowną przebudowę sieci osadniczej na terenach dzisiejszej Wielkopolski między Wartą a Notecią i powstanie na tym obszarze potężnych grodów, wśród których wyróżniały się te zlokalizowane w Poznaniu, Gnieźnie, Gieczu i na Ostrowie Lednickim, a także początki ekspansji Mieszka na ziemie sąsiednie. O tych wyprawach pisał Anonim zwany Gallem w swojej kronice:

„Mieszko objąwszy księstwo zaczął dawać dowody zdolności umysłu i sił cielesnych i coraz częściej napastować ludy [sąsiednie] dookoła”.



1. Fundamenty palatium w Gieczu, przed 1035 r.

Tak zapewne powstawało państwo, o którym nie wiemy nawet, jaką nosiło pierwotnie nazwę. Być może brzmiała ona Państwo Gnieźnieńskie – *Civitas Schinesghe* – jak sugerowałoby streszczenie dokumentu Mieszka I *Dagome iudex* z końca XI w. Mowa jest w nim o tym, że sędzia Dagome, utożsamiany z Mieszkiem, jego żona i dwóch synów nadali św. Piotrowi na własność swój kraj obejmujący obszar graniczący z Prusami, Rusią, sięgający Krakowa, tajemniczego Alemure (prawdopodobnie Ołomuniec na Morawach), siedzib plemienia Milczan (czyli dzisiejszej Saksonii), Odry i zapewne Szczecina. Jak zauważył wybitny mediewista, prof. Roman Michałowski, „pisano o państwie Mieszka, o państwie gnieźnieńskim, o Licikawikach, o Słowiańszczyźnie, wreszcie o Słowianach”. Nazwa *Polska*, a w zasadzie jej łacińska odpowiedniczka, *Polonia*, pojawiła się w źródłach około 1000 r.

Dzieło Galla Anonima, najstarsza polska kronika, powstało w latach 1113–1116, czyli wiele lat po omawianych wydarzeniach. Krótko po

tym, kiedy nieznanym mnich stworzył *Kronikę polską*, zaczęto spisywać – od około 1122 r. – tzw. *Rocznik świętokrzyski dawny*, prezentowany na wystawie. Ma on tę przewagę nad dziełem Anonima, że włączono do niego zapisy wcześniejszego, niezachowanego dzieła historiograficznego, tzw. *Annales Regni Polonorum deperditi*. Dzięki temu znalazły się w *Roczniku* dwie ważne daty, od których wszystko się zaczęło – lata 965 i 966.

W 965 r. przybyła z Czech księżniczka Dobrawa i poślubiła Mieszka. Pod rokiem 966 z kolei znalazł się zapis o przyjęciu chrztu przez samego księcia.

Wybitny niemiecki kronikarz Thietmar tak informował o tym wydarzeniu w kronice spisywanej w latach 1012–1018:

„W czeskiej krainie pojął on [Mieszko] za żonę szlachetną siostrę Bolesława Starszego, która okazała się w rzeczywistości taka, jak brzmiało jej imię. Nazywała się po słowiańsku Dobrawa, co w języku niemieckim wyklada się: dobra. Owa wyznawczyni Chrystusa, widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogłaby go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądź tego zepsutego świata, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym. Umyślnie postępowała ona przez jakiś czas zdrożnie, aby później móc długo działać dobrze. Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starła się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymywanie się od jedzenia mięsa i umartwianie swego ciała, jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc tym łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach. Dowiedziałeś się przed chwilą, czytelniku, o jej przewinie, zważ teraz, jaki owoc wydała jej zbożna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy

swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone”.

Nie znamy daty dziennej chrztu Mieszka. Nie podaje jej żadne źródło. Wielu badaczy wskazuje na Wielkanoc lub Zielone Świątki jako ewentualne terminy dokonania tego aktu. W starożytności bowiem podczas tych właśnie świąt chrzczono osoby dorosłe. Problem w tym, że w Europie czasów Mieszka bywało już różnie, wybitnych przedstawicieli świata pogańskiego zaś chrzczono i w innych terminach.

Nową wiarę przyjęli zapewne tylko książę Mieszko i jego otoczenie, społeczeństwo chrystianizowało się powoli. Proces ten trwał aż do XIII w. Początkowo nie było na ziemiach Mieszka nawet hierarchii kościelnej. W 968 r. powołano misyjne biskupstwo z siedzibą w Poznaniu.

Przyjęcie chrztu przez Polskę wpisuje się w szersze zjawisko chrystianizacji północnej, środkowej i wschodniej Europy. Mniej więcej w tym samym okresie co Mieszko chrzest przyjęli władcy Czech (925), Danii (965), Węgier (974), Rusi Kijowskiej (988), Szwecji (1008) oraz przedstawiciele elit Islandii (1000). W Norwegii pierwszy chrześcijański władca wstąpił na tron w roku 995. W większości wypadków hierarchię kościelną powoływano dopiero po jakimś czasie, niektóre z wymienionych krajów musiały długo czekać na samodzielną prowincję kościelną z metropolią na czele – Dania do początków XII w., Szwecja i Norwegia do połowy tego wieku, Czechy do XIV w. Polska i Węgry uzyskały je już w roku 1000, a Ruś praktycznie od razu. Islandia nie otrzymała jej nigdy.

Zmiana wiary miała ogromne znaczenie. Wprowadzała Mieszka i jego państwo w obręb dominującej w Europie cywilizacji chrześcijańskiej, otwierała Polskę na jej wpływy i rozpoczynała proces długofalowego i gruntownego przeobrażenia państwa. Dodatkowo przyjęcie chrztu wzmacniało pozycję księcia wobec potężnych sąsiadów, czyniąc go członkiem tej samej co oni chrześcijańskiej społeczności i wytrącając im z ręki argument ideologiczny uzasadniający ekspansję na jego ziemię.